

Zenona Nowaka, który szeroko omówił problem dalszego uprzemysłowienia Ziemi Zachodnich. Szczególny nacisk położył on również na zagadnienie rolnictwa i postępu technicznego, mówiąc m. in.:

„Ambicją działaczy Towarzystwa musi być, aby technika, postęp techniczny, nauka przodowały na Ziemiach Zachodnich, które są perłą w organizmie naszego kraju”.

Wicepremier Nowak poruszył również zagadnienia demograficzne, a zwłaszcza problem młodzieży, która wyrosła na tych ziemiach. Mówiąc o ludności miejscowego pochodzenia, powiedział:

„Tę ludność otrzymaliśmy jako największy skarb, największą siłę, największy dowód prawa naszego do tych ziem”.

Również w drugim dniu obrad toczyła się dyskusja. Przez trybunę przewinęło się kilkunastu mówców z wszystkich rejonów kraju, poruszając wiele różnych i ważnych problemów. Po zakończeniu dyskusji wysłuchano sprawozdania komisji mandatowej, zaaprobowano wniosek o udzielenie absolutorium oraz uchwalono deklarację programową TRZZ i nowy statut Towarzystwa. Wybrano nową Radę Naczelną w składzie 85 osób. Wyłoniono również 9-osobowe Prezydium. Na czele Prezydium stanął jego dotychczasowy przewodniczący, prof. dr Stanisław Kulczyński. Na stanowiska wiceprzewodniczących wybrano posłów Jana Izydorczyka, Bogdana Wilamowskiego oraz Leopolda Glucka. Ponadto w skład prezydium weszli: min. Kazimierz Secomski, red. Edward Męclewski, prof. Bernard Kula, poseł Józef Kachel, biskup Bolesław Kominek.

Zjazd wystosował listy do I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki, do przewodniczącego Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego, do prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza, do marszałka Sejmu Czesława Wycecha. Wysłano również listy do Komitetu Weteranów Wojny w Moskwie oraz do Rady Frontu Narodowego NRD w Berlinie.

Obrady Zjazdu owocne były w uchwały, z których najważniejsze obok zagadnień ekonomicznych i społeczno-politycznych dotyczą następujących spraw: pogłębiania przyjaźni z narodami Zw. Radzieckiego i innymi narodami socjalistycznymi, właściwego stosunku do narodu niemieckiego, uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego, 550 rocznicy bitwy pod Grunwaldem oraz 15-lecia wyzwolenia Ziemi Zachodnich i Północnych. W uchwałach uwzględniono również akcję budowy tysięcy szkół, współpracę z Polonią zagraniczną, sprawę nagród za działalność kulturalną i postęp techniczny, wprowadzenie w szerszym zakresie problematyki ZZ do podręczników szkolnych, rozwój telewizji na ZZ oraz zorganizowanie w Warszawie centralnego klubu informacyjnego TRZZ.

Dwudniowe obrady Zjazdu były nie tylko przeglądem dorobku TRZZ i całego społeczeństwa w zagospodarowaniu Ziemi Zachodnich i Północnych, lecz ukazały perspektywę dalszego ich rozwoju. Obrady Zjazdu w Olsztynie posiadały doniosłą wagę polityczną. Wykazały raz jeszcze dobitnie jednolite stanowisko rządu, partii i społeczeństwa w sprawie nienaruszalności granicy na Odrze i Nysie.

Janusz Sobczak

Wyjątki z poszczególnych przemówień cytowano za „Trybuną Ludu“ nr 24 i 25 z 25 i 26 I 1960 r.

POZNAŃSKIEGO OKRĘGU TOWARZYSTWA ROZWOJU ZIEM ZACHODNICH

W 1959 r. upłynęły dwa lata od powstania w Wielkopolsce Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich. Dwulecie istnienia Poznańskiego TRZZ zostało podsumowane statutowym Zjazdem Sprawozdawczo-Wyborczym 13 XII 1959 r.

Przedstawione na Zjeździe obszernie sprawozdanie Prezydium Rady Okręgu i żywa dyskusja dały nie tylko bogaty obraz wszechstronnej działalności Towarzystwa, lecz służyć mogą za podstawę do rozważań na temat metod i dalszych perspektyw pracy organizacji, której ważna rola w życiu współczesnej Polski nie może już dzisiaj podlegać dyskusji. Warto przypomnieć, że kiedy w 1957 r. powołano do życia Towarzystwo Rozwoju Ziemi Zachodnich, program pracy tej instytucji, której potrzeba istnienia była głęboko odczuwana przez społeczeństwo polskie, rysował się jeszcze bardzo ogólnie. Powołanie TRZZ do życia miało więc w 1957 r. charakter rzucaenia pięknego hasła w słusznym przekonaniu, że zostanie ono przez społeczeństwo podjęte. Dobrze się stało, że instytucji tej jako instytucji społecznej nikt nie narzucał sztywnych programów i że pozostawiono jej swobodną drogę w wyborze środków i metod działania. Dzisiaj, po upływie 2 lat zarówno Rada Naczelna, jak i poszczególne Okręgi nabyły bogatych doświadczeń, popełniły na pewno wiele błędów, uzyskały jednak również poważne osiągnięcia. Jest więc rzeczą celową omówić doświadczenia Okręgu Poznańskiego TRZZ jako jednego z Okręgów wojewódzkich, którego metody pracy mogą mieć pewne znaczenie dla właściwego rozwinięcia pracy i w innych Okręgach.

Niewątpliwą jest rzeczą, że Okręg Poznański TRZZ wypracował przez dwuletni okres swego istnienia własny, regionalny program i własne metody działania. Przede wszystkim pamiętać należy o tym, że istnieje dość zasadnicza różnica między możliwym zakresem działania TRZZ na samych Ziemiach Zachodnich i na innych ziemiach Polski. Dlatego też doświadczenia poznańskie mają większe znaczenie dla okręgów zorganizowanych na terenie województw centralnych. Stwierdzenie tej odmienności zakresu działania stanęło przed dwoma laty u podstaw rozważań nad wypracowaniem poznańskiego programu pracy TRZZ. Ze stwierdzenia tego wynikła w konsekwencji jedyna realna koncepcja oparta na kooperacji z sąsiednimi województwami Ziemi Zachodnich, a więc z województwami: zielonogórskim, koszalińskim i szczecińskim.

Pierwsze kontakty z „partnerami” zachodnimi wskazały na istnienie bardzo szerokiego, niemal nieograniczonego pola działania zarówno na odcinku ekonomicznym, jak i kulturalnym. Uświadomiono sobie też wcześniej, że istnieje wiele zagadnień, których w całości nie będzie można rozwiązać w ramach kooperacji międzywojewódzkiej i dlatego wysunęła się na progu działalności Okręgu Poznańskiego koncepcja pracy organicznej, myśl podejmowania działalności natychmiastowej tam, gdzie ona była możliwa, choćby na drobnych odcinkach. Myśl ta umożliwiła dość szybko zaangażowanie do pracy w TRZZ stosunkowo szerokiego kręgu instytucji i osób na terenie Wielkopolski. Powiedzieć można, że praca Okręgu Poznańskiego TRZZ wyraża się przede wszystkim w wielości podejmowanych drobnych inicjatyw i tym samym we wszechstronności działalności wykonywanej głównie w ramach kooperacji. Tematem do niedawna żywo debatowanym w Towarzystwie był bowiem, czy TRZZ ma przybrać charakter organizacji „masowej”, czy raczej organizacji „sztabowej” powołanej do koordynowania i inicjowania pracy. Okręg Poznański w pierwszym okresie swego istnienia działał jedynie w dość szczupłym zespole aktywistów wychodząc z założenia, że rozbudowa organizacyjna, zakładanie nowych kół TRZZ będą się mogły dokonać jedynie w miarę zapewniania nowym komórkom TRZZ określonych programów pracy. Chodziło przecież nie o „fasadę”, lecz o realną pracę. W efekcie więc dopiero po blisko półtorarocznej działalności Poznański Okręg TRZZ zaczął, po skryształowaniu jasnego i konkretnego planu kooperacji, przybierać charakter organizacji masowej, organizując 30 obwodów powiatowych obejmujących 221 kół i ponad 7 000 członków.

Przedstawimy poniżej na konkretnych przykładach niektóre kierunki działalności Okręgu Poznańskiego. Przykłady te oczywiście nie wyczerpują całokształtu jego wszechstronnej działalności. Pamiętać równocześnie należy, że działalność TRZZ

obejmuje jedynie skromną część działalności Wielkopolski na terenie Ziemi Zachodnich, która rozwijała się niezależnie od istnienia TRZZ.

Działalność na polu gospodarczym

Jak już wspomniano, punktem wyjściowym pracy Okręgu były zorganizowane w Poznaniu na początku 1958 r. narady międzyokręgowe z przedstawicielami TRZZ zielonogórskiego, szczecińskiego i koszalińskiego. Przedyskutowano na nich wzajemne potrzeby i możliwości współpracy na polu kulturalnym, a zwłaszcza ekonomicznym. W następstwie tego przystąpiono do realizacji zrazu drobnych spraw, które można było podjąć natychmiast. Powstałe wtedy kontakty zacieśniały się stopniowo coraz bardziej. Jednym z pierwszych efektów pracy była umowa o współpracę gospodarczej i kulturalnej m. Poznania z Koszalinem; jednym z ostatnich — zorganizowane z inicjatywy TRZZ przez WKPG w Poznaniu w listopadzie 1959 r. ogólnokrajowe seminarium na temat powiązań międzyregionalnych. W ramach gospodarczej współpracy międzywojewódzkiej zarysowało się wiele problemów o większym znaczeniu, a rozwiązanie ich dzięki TRZZ uległo poważnemu przyspieszeniu. Do takich zagadnień należą sprawy związane z regulacją stosunków wodnych na terenach stykowych województwa poznańskiego i województw sąsiednich: wrocławskiego, zielonogórskiego i szczecińskiego (Orla, Obra, Noteć), skoordynowanie wzajemnej wymiany różnego rodzaju artykułów i surowców.

Już na pierwszych wspólnych naradach z delegacjami północnych Okręgów TRZZ w r. 1958 postawiono jako bardzo ważną dla województwa poznańskiego sprawę utworzenia w północnych powiatach — od Gryfic do Słupska — bazy produkcyjnej, która by dostarczała dla rolnictwa naszego województwa odpowiednią ilość zdrowego sadzeniaka. Około 20 000 ton zdrowego sadzeniaka sprowadzamy corocznie z nadmorskich terenów, a dalsza współpraca ma na celu przygotowanie organizacyjne samej bazy produkcyjnej. W ramach nawiązanych kontaktów międzywojewódzkich przystąpiono też do realizowania współpracy gospodarczej międzypowiatowej. Poważne rezultaty pracy zapoczątkowanej na tym polu przez powiaty Nowy Tomyśl — Złotów, Gniezno — Bytów zachęciły Okręg poznański do zwołania w początku 1959 r. specjalnej narady przedstawicieli 6 zainteresowanych województw w celu poszerzenia takiej metody pracy. W jej wyniku już 14 powiatów wielkopolskich prowadzi kooperację z powiatami Ziemi Zachodnich na podstawie formalnych umów międzykooperacyjnych, a dalsze umowy są w przygotowaniu. Zaznaczyć należy, że w organizowaniu tej współpracy dużą rolę odgrywa spółdzielczość, a zwłaszcza WZGS. Dotychczas kontakty kooperacyjne zawarły następujące powiaty: Nowy Tomyśl — Złotów, Gniezno — Bytów, Września — Sławno, Chodzież — Miastko, pow. Poznań — Gryfice, Krotoszyn — Piryce, Śrem — Goleniów, Wągrowiec — Łobez, Gostyń — Myślibórz, Pleszew — Stargard, Szamotuły — Międzyrzecz, Międzychód — Strzelce Krajeńskie, Jarocin — Głogów, Kępno — Wieruszów — Kluczbork.

Oto kilka wybranych przykładów kooperacji międzypowiatowej zorganizowanej przez TRZZ. Powiat poznański otrzymuje od powiatu gryfickiego duże ilości ziemniaków — sadzeniaków, w zamian za co zaopatruje Gryfice w nasiona motylkowe, owoce i warzywa. Powiaty organizują wymianę osiągnięć i doświadczeń w zakresie organizacji rolnictwa i oświaty rolniczej. Współpraca rozwija się też na odcinku przemysłowym, np. Zakłady przemysłowe w Luboniu przesyłają nawozy sztuczne, fosforowe, których szczególnie brak odczuwa teren powiatu gryfickiego. Określono współpracę w dziedzinie wykorzystania domów wypoczynkowych nad morzem dla pracowników powiatu poznańskiego. Podobna współpraca rozwija się na odcinku kultury i oświaty. Zespoły artystyczne, sportowe i młodzieżowe z terenu powiatu poznańskiego wyjeżdżają do pow. Gryfice, gdzie dają występy artystyczne. Współpracę prowadzi również Inspektorat Szkolny powiatu poznańskiego, który prze-

kazuje dla szkół powiatu gryfickiego pomoce naukowe i prowadzi wymianę doświadczeń oraz planów pracy. Inspektorat w Gryficach umożliwia natomiast nauczycielom powiatu poznańskiego spędzanie wakacji w miejscowościach nadmorskich.

Bardzo duże osiągnięcia w dziedzinie kooperacji ma powiat nowotomyski, który współpracuje z powiatem złotowskim. Współpraca ta rozwija się na odcinku rolnictwa, przemysłu, handlu i oświaty. Nowy Tomyśl otrzymuje z powiatu złotowskiego ziemniaki-sadzeniaki w zamian za nasiona motylkowe i pomoc w zakładaniu plantacji wiklinowych. Bardzo cenną jest również wymiana doświadczeń na odcinku budownictwa komunalnego i w zakresie oświaty.

Szczególną formą kooperacji jest współpraca trzech powiatów: kepińskiego, kluczborskiego i wierszowskiego u styku województwa poznańskiego, łódzkiego i opolskiego. Regulacja rzeki Proсны jest tu centralnym problemem współpracy. Istnieje ona też na odcinku przemysłu, handlu, zatrudnienia, oświaty i kultury. Obejmuje ona zagadnienia czytelnicstwa, bibliotek, życia świetlicowego, sportu, organizacji młodzieżowych oraz współdziałanie w zakresie działalności muzeów regionalnych oraz ochrony zabytków.

Powiaty wągrowiecki i łobeski współpracują na odcinku gospodarczym i kulturalnym oraz wymiany młodzieży szkolnej. We współpracy tej biorą udział organizacje młodzieżowe ZMS, ZMW, ZHP, LPŻ, ZNP i Powiatowe Domy Kultury. W zakresie rolnictwa współpraca obejmuje wymianę produktów rolnych i hodowlę. Na podkreślenie zasługuje projekt zorganizowania sklepów wzorcowych w Łobezie i Wągrowcu z wystawieniem całości przez siebie produkowanych asortymentów. Szczególnie ważne i godne naśladowania jest osiedlenie się w m-cu wrześniu ub. roku kilkunastu nauczycieli, absolwentów Liceum Pedagogicznego w Wągrowcu, w powiecie łobeskim oraz zabezpieczenie w tym Liceum miejsc dla młodzieży urodzonej w pow. Łobez, która po ukończeniu nauki wróci, aby pracować, do swego powiatu.

Działalność na polu kulturalnym

Przechodząc do omówienia działalności kulturalnej rozpocząć trzeba od zagadnień nauki. Wiadomo, że właśnie środowisko poznańskie ma od dawna niezwykle żywe powiązania naukowe z Ziemią Zachodnimi. Oczywiście Rada Okręgu nie ma żadnego tytułu do wkraczania w prace instytucji naukowych, takich jak: Instytut Zachodni, Zakład Pomorza PAN, PTPN i liczne katedry na wyższych uczelniach oraz inne instytucje naukowe zajmujące się Ziemią Zachodnimi.

Działalność naukowa Okręgu Poznańskiego obracać się natomiast może z powodzeniem głównie w deficytowej sferze szeroko pojętej popularyzacji nauki, a w tym zakresie korzysta z olbrzymiej pomocy wymienionych instytucji z Instytutem Zachodnim na czele. Okręg Poznański TRZZ zajmuje się szczegółowo organizowaniem pomocy i opieki naukowej dla autorów i badaczy regionalnych na Ziemiach Zachodnich. Akcja odczytowa prowadzona też jest głównie dla ożywienia badań i zainteresowań regionalnych, a poważnym sprzymierzeńcem w tej pracy jest Polskie Towarzystwo Historyczne. W akcji odczytowej prowadzonej przez TRZZ nie chodzi tylko o wygłoszenie odczytu, lecz przede wszystkim o nawiązanie kontaktów między wykładowcami i szczególnie zainteresowanymi słuchaczami, zwłaszcza nauczycielami na Ziemiach Zachodnich, w celu zachęcenia ich do podejmowania własnych badań. Te akcje wykładowe Okręgu Poznańskiego zasługują więc na bliższe omówienie. Wymieniamy najważniejsze:

Poniedziałki Uniwersyteckie w Gorzowie. Wykłady te odbywały się przez cały rok 1958 i 1959.

W 1958 r. w okresie wakacji zorganizowano w Koszalinie wraz z Radą Okręgu Koszalińskiego TRZZ i PTH Studium Pomorzoznawcze. Studium to objęło kompleksowo całą wielostronną problematykę regionalną Pomorza Zachod-

niego, zarówno historyczną i archeologiczną, jak geograficzną, przyrodniczą, lingwistyczną, socjologiczną i ekonomiczną. Materiały tego Studium kierowanego przez doc. K. Ślaskiego, ogłoszone zostaną drukiem.

Studium Regionalne w Trzciance zorganizowane w 1958 r. Wykładowcy, głównie profesorowie Uniwersytetu UAM w Poznaniu, poza wykładami nawiązali kontakt z miejscowymi regionalistami i zaopiekowali się ich pracą. Studium Trzcianieckie dostarczyło materiału do rozważań nad zakresem badań regionalnych prowadzonych przez szkołę na terenie jednego powiatu położonego na Ziemiach Zachodnich. Owoce Studium jest przygotowana monografia powiatu trzcianieckiego opracowana przez słuchaczy Studium, nauczycieli i działaczy trzcianieckich. Podobne Studium zorganizowano również w Pile w 1959 r.

Cenne wyniki dało również Studium Regionalne w Sławie Śląskiej zorganizowane wraz z Okręgiem zielonogórskim na wzór Studium Koszalińskiego.

Wymienione Studia Regionalne i bardzo rozległa akcja wykładowa mogły być zrealizowane dzięki pomocy naukowców UAM, Instytutu Zachodniego oraz Muzeum Archeologicznego.

Warto jeszcze wymienić kilka przykładów pracy w TRZZ ośrodków naukowych niehumanistycznych: z pomocą Wyższej Szkoły Rolniczej zorganizowano w ubiegłym roku cykl wykładów o tematyce rolniczej dla aktywnego rolniczego powiatu trzcianieckiego. W następstwie zwołano w Trzciance specjalną sesję Powiatowej Rady Narodowej z udziałem rolników-naukowców. Miała ona duże znaczenie dla rozwoju rolnictwa trzcianieckiego. Szczególnie dynamiczną działalność rozwija Politechnika Poznańska na terenie województwa zielonogórskiego. Na uwagę zasługuje przeprowadzona przez nią akcja zatrudnienia absolwentów na Ziemiach Zachodnich. Politechnika Poznańska organizowała narady naukowe w Zielonej Górze pod hasłem „współpracy nauki z przemysłem”. Ekipy Wydziału Mechanizacji Rolnictwa tej uczelni przeprowadziły z dużymi rezultatami prace związane z unowocześnieniem, mechanizacją i przebudową kilku zakładów naprawczych mechanizacji rolnictwa i ośrodków maszynowych na terenie województwa opolskiego. Celem tych ekip było także opracowanie zagadnień wzorcowej mechanizacji gospodarstw hodowlanych PGR.

Ograniczam się tu do kilku przykładów. Nie omawiam udziału naukowców poznańskich w obchodach, wystawach, wykładach licznych imprezach tu nie wyszczególnionych inicjowanych nieraz przez TRZZ a organizowanych także wspólnie, np. z Instytutem Zachodnim, Zachodnią Agencją Prasową, Rozgłośnią Poznańską Polskiego Radia, Związkiem Literatów, PTTK itp. Trzeba podkreślić tutaj ścisłą współpracę TRZZ z Rozgłośnią Poznańską Polskiego Radia, która wydatnie przyczynia się do rozszerzenia zakresu oddziaływania TRZZ na społeczeństwo. Niech przykładem tutaj będą listy red. Strugarka z Poznania do Koszalin przekazywane co tydzień przez rozgłośnię koszalińską. Liczba tych cotygodniowych listów osiągnęła ostatnio setkę.

Okręg Poznański nie prowadzi własnej akcji wydawniczej. Niemniej jednak liczne wydawnictwa regionalne, zwłaszcza zielonogórskie i koszalińskie, znajdują w Okręgu swoje oparcie. Bardzo bliska współpraca z Wydawnictwem Poznańskim prowadzi do rychłej realizacji wielu takich wydawnictw.

Główną troską w zakresie pracy kulturalno-artystycznej jest zabieganie o bliższe związanie z Poznaniem istniejących na Ziemiach Zachodnich środowisk kulturalno-artystycznych i organizowanie na tych ziemiach imprez na możliwie wysokim poziomie. I tu ograniczyć się można jedynie do wskazania takich przykładów, jak organizowanie wyjazdów znanego chóru Stuligrosza do Gorzowa czy Złotowa, występy chóru Kurczewskiego, czy chóru „Lutnia”, głównie i celowo w mniejszych ośrodkach Ziemi Zachodnich. Z drugiej zaś strony przypomnieć można inicjatywy

tęgo typu, jak organizowanie specjalnych przedstawień w Operze Poznańskiej dla społeczeństwa koszalińskiego (wycieczki 800 osób) itp. Imprezy podobne przyczyniają się bardzo skutecznie do zacieśnienia więzi między społeczeństwem Ziemi Zachodnich i społeczeństwem Wielkopolski.

TRZZ szczególnie interesuje się sprawą nawiązania bliskiej współpracy z młodzieżą. Tak np. latem 1959 r. w okresie Tygodnia Ziemi Zachodnich zorganizowano w szkołach apele, pogadanki i specjalne lekcje o tematyce Ziemi Zachodnich. Współ z władzami szkolnymi zorganizowano w Poznaniu dwie szkolne „zgaduj zagadule” o tematyce Ziemi Zachodnich. Jedna z nich przeprowadzona była we wszystkich szkołach licealnych i technikach, druga w ramach szkół podstawowych. Finały ich wykazały, że młodzież szkolna przygotowująca się do tej imprezy na podstawie specjalnie dostarczonych jej materiałów, wykazała dobrą znajomość problematyki Ziemi Zachodnich. Szczególnie owocną współpracę Zarząd Okręgu nawiązał ze Związkiem Harcerstwa Polskiego. Pięknym wyrazem tej współpracy jest podjęta przez Chorągiew Poznańską ZHP na dłuższe lata obliczona akcja pod nazwą „Sztab Ziemi Lubuskiej”. Dała ona już bogate wyniki wiążąc młodzież Wielkopolski z młodzieżą woj. zielonogórskiego.

TRZZ prowadzi swą działalność nawet na odcinku sportu. Tak np. stała impreza Okręgu TRZZ stał się dwuetapowy ogólnopolski wyścig kolarski Koszalin — Poznań, który wszedł w miejsce tradycyjnego wyścigu dookoła Wielkopolski. Organizowano również rajdy motorowe na Ziemię Zachodnią i inne imprezy sportowe.

Nie sposób pominąć i tego, że dzięki bliskiej współpracy z TRZZ, PTTK jeszcze w wyższym niż dawniej stopniu interesuje się organizowaniem turystyki na Ziemiach Zachodnich.

U w a g i k o ń c o w e.

Powyżej przedstawiony przegląd działalności Okręgu daje z pewnością obraz dużej jego prężności. Dodać zaś trzeba, że cała tak wielostronna działalność opiera się na raczej nikłych podstawach finansowych i że realizowana jest głównie ofiarną i bezinteresowną pracą coraz to liczniejszego grona społecznych działaczy TRZZ. Osiągnięcia swe TRZZ w Poznaniu zawdzięcza również w bardzo wysokiej mierze zainteresowaniu i życzliwej opiece i pomocy ze strony władz partyjnych i terenowych. Stwierdzić można, wprawdzie są to pojęcia niewymierne, że TRZZ posiada w społeczeństwie wielkopolskim nadzwyczaj korzystny klimat i cieszy się jego uznaniem. Jest to poważna gwarancja dalszego pomyślnego rozwoju Towarzystwa. W działalności Okręgu istnieją jednak poważne braki. Sfera oddziaływania TRZZ powinna się jeszcze wydatnie rozszerzyć, tym bardziej że możliwości rozwoju działalności Towarzystwa w miarę uwielokrotniania się kontaktów kooperacyjnych są niemal że nieograniczone.

W nawiązaniu do słów wstępnych trzeba raz jeszcze podkreślić, że rola, jaką TRZZ ma do odegrania, jest olbrzymia. Nasuwa się jednak również refleksja, czy działalność, którą prowadzi TRZZ, nie powinna być z reguły prowadzona przez właściwe czynniki i instytucje. Czy więc działalność TRZZ nie oznacza po prostu dublowania pracy, której wykonanie należy do kogoś innego. Jest oczywiście rzeczą więcej niż prawdopodobną, że w jakimś odległym terminie, w przyszłości, TRZZ przestanie być instytucją potrzebną i ulegnie likwidacji; nastąpi to wtedy, kiedy granice między Ziemią Zachodnią i resztą kraju ulegną zupełnemu zatarciu, gdy odbudowa tak bardzo zniszczonych Ziemi Zachodnich zostanie zakończona.

W aktualnej sytuacji TRZZ mobilizując szerokie kręgi społeczeństwa do pracy nad pełnym zagospodarowaniem Ziemi Zachodnich, zarówno ekonomicznym jak i kulturalnym, odgrywa rolę nadzwyczaj pozytywną. Ekspansywna praca Towarzystwa istotnie nieraz wkracza w dziedziny, które winny być zastrzeżone innym instytucjom. Nieraz winna się ona ograniczać jedynie do inicjowania pewnych zamierzeń i co najwyżej do czuwania nad ich wykonaniem. Poznański Okręg podejmuje głównie

takie sprawy, które początek swój zawdzięczają Towarzystwu, a które bez istnienia TRZZ z niewątpliwą szkodą społeczną nie zostałyby w ogóle podjęte. Takie właśnie prace stanowią chlubną legitymację dokonanej działalności Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich i określają na przyszłość właściwe dla Towarzystwa pole działania.

Jan Prędko

OPINIE W SPRAWIE GRANICY NA ODRZE I NYSIE
WYPOWIEDZIANE NA ZACHODZIE W DRUGIEJ POŁOWIE 1959 ROKU*

W trzecim ubiegłorocznym numerze „Przeglądu Zachodniego”¹ omówiono szereg doniosłych oświadczeń przedstawicieli świata zachodniego na temat granicy na Odrze i Nysie, wypowiedzianych w pierwszym półroczu 1959 r. Kolejny numer 4 PZ² zamieścił z niewielkimi skrótami pamiętne przemówienie radzieckiego premiera Chruszczowa, wygłoszone głównie na temat tejże granicy dnia 17 VII 1959 r. w Szczecinie. W niniejszym przeglądzie uwzględniono najważniejsze w tej kwestii głosy opinii zachodniej zarejestrowane w drugim półroczu 1959 r.

Ważkim głosem w tej sprawie jest wypowiedź wybitnego uczonego kanadyjskiego prof. C. R. Hiscocksa z Wydziału Nauk Politycznych Uniwersytetu Winnipeg (Manitoba). Prof. Hiscocks udzielił wywiadu korespondentowi tygodnika „7 Dni”. W nrze 28 tegoż czasopisma z dnia 12 VII 1959 r. czytamy następującą wypowiedź wspomnianego uczonego:

„Zawsze byłem zdania, że mocarstwa zachodnie winny uznać obecną zachodnią granicę Polski. Moje wizyty na Ziemiach Zachodnich w latach 1957—1958 potwierdziły tylko moje przeświadczenie... Cieszę się, że gen. de Gaulle oświadczył, iż linia Odry—Nysy winna być traktowana jako stała granica...”

Za utrwaleniem granicy na Odrze i Nysie wypowiedział się również marszałek brytyjskich sił lotniczych Sir John Slessor. Wiadomość tę, za liberalnym tygodnikiem brytyjskim „Observer” z dnia 19 VII 1959 r., powtórzył zachodniemiecki „Die Welt”; nr 165 z 20 VII 1959 r. Slessor przewiduje to w pktcie 3 swego planu *disengagement*.

W nrze 29 skrajnie odwetowego tygodnika przesiedleńczego „Ost-West-Kurier” z lipca 1959 r. ukazała się notatka podyktowana niewątpliwie rozgoryczeniem na temat światowej kartografii. Warto ją przytoczyć bez komentarza:

„Kiedy w NRF rości się nadal pretensje do niemieckich obszarów wschodnich (tak w rewizjonistycznej nomenklaturze nazywa się Ziemię Zachodnie — wyj. J. S.), kartografowie świata zachodniego stworzyli już fakty dokonane. Bez żadnych skrpułów, wynikających z prawa międzynarodowego, przyłączyli oni ziemię za Odrą i Nysą do Polski albo do Rosji. Tylko kilka szwajcarskich i austriackich atlasów uwzględniła prowizoryczny, do czasu zawarcia traktatu pokojowego, charakter linii Odra—Nysa’. W pięciu spośród ośmiu najważniejszych atlasów angielskich Niemcy składają się tylko z Niemiec zachodnich i środkowych (chodzi tu o NRD — wyj. J. S.). Śląsk, Nowa Marchia i znajdująca się pod polską administracją część Pomorza przedstawione są jako obszar Polski. Wszędzie na mapach widnieją napisy polskie lub rosyjskie. Niemieckie zaś wymieniają się jedynie czasami, i to w nawiasach. Również w kartografii amerykańskiej problem niemieckich granic wschodnich jest „uregulowany”. Jeden tylko

* Przy opracowaniu tematu wykorzystano teczkę nr II/4 Archiwum Prasowego Ziemi Zachodnich oraz teczkę NRD-NRF, nr 612, Archiwum Prasowego Instytutu Zachodniego.

¹ J. Sobczak, Opinie w sprawie granicy na Odrze i Nysie wypowiedziane ostatnio na Zachodzie, „Przegląd Zachodni” 3/1959, s. 127—136.

² Z przemówienia N. S. Chruszczowa wygłoszonego w Szczecinie w dniu 17 lipca 1959 r., „Przegląd Zachodni” 4/1959, s. 268—273.